

Agnieszka Przychodnia

Ład i piękno w domu rodzinnym

Studia nad Rodziną 3/1 (4), 109-113

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka PRZYCHODNIA

ŁAD I PIĘKNO W DOMU RODZINNYM

Prawda, dobro i piękno są ze sobą powiązane. Piękno jest drogą ku prawdzie i ku dobru. Jeżeli piękno nie prowadzi do tych wartości, nie jest prawdziwym pięknem. Czynnikiem konstytutywnym każdego piękna jest harmonia i ład. Dzieje się tak dlatego, że każde piękno jest przejawem jedyne-go Piękna, które jest pełnią ładu. Rodzina, będąca kolebką człowieka i miejscem, w którym on poznaje, co to konkretnie znaczy być osobą, wyzwala w nim pragnienie transcendencji, czyli przekraczania samego siebie. Piękno nie sprowadza się wyłącznie do sztuki, ponieważ w tej mierze, w jakiej uobecnia harmonię i ład, jest praktycznie dostępne każdemu, i to w każdych warunkach zewnętrznych. O ile przekaz dobra i prawdy jest przekazem bezpośrednim, o tyle wychowanie przez piękno jest drogą pośrednią i trudniejszą. Relacje do rzeczy nie wychowują w pełni, gdyż rzeczy nie przenoszą prawdy i dobra, przenoszą tylko piękno i przez nie pośrednio, budzą sumienie, które żyje prawdą i dobrem. Jednocześnie istnieje niebezpieczeństwo utraty wartości dobra i piękna przez zagubienie siebie w sztuce, w swoistej estetyzacji życia.

Każde autentyczne piękno jest szczególną drogą dostępu do głębszej rzeczywistości człowieka i świata. Tym samym stanowi bardzo cenne wprowadzenie w perspektywę wiary, w której ludzkie doświadczenie znajduje najpełniejszą interpretację. Oglądanie piękna prowadzi do kontemplacji w duszy człowieka i kieruje ludzkie umysły ku nieskończonemu pięknu Boga¹. Sztuka, stanowiąca zwieńczenie wszelkiej działalności człowieka, podobnie jak piękno ma „zachwycać” do twórczości i pracy, które są działaniami soterycznymi, służącymi zbawieniu człowieka.

„(...) Bo piękno na to jest, by zachwycało do pracy – praca, by się zmarłych-wstało”² – pisze poeta. Piękno jest kluczem tajemnicy i wezwaniem do transcendencji. Zachęca człowieka, aby poznał „smak życia” i umiał marzyć o przyszłości, dlatego piękno rzeczy stworzonych nie może przynieść mu zaspokojenia i budzi utajoną tęsknotę za Bogiem. Piękno stworzone, podziwia-

¹ Por. Jan Paweł II, List do artystów, Watykan 4.04.1999, s. 6.

² C. K. Norwid, Promethidion: Bogumił, w. 185-186, w: Pisma wybrane, Warszawa 1968, t.2, s. 216.

ne i przekazywane pokoleniom ma moc wzbudzania zachwytu³. W obliczu świętości życia i człowieka, tego człowieka, którego święty Ambroży z Mediolanu nazywa „najbardziej wzniosłym dziełem tego świata (...) i najwyższym pięknym pośród stworzeń świata”⁴, właśnie zachwyty jest jedyną adekwatną postawą. Może stać się źródłem owego entuzjazmu „do pracy”, o którym mówi Norwid. Tego entuzjazmu potrzebuje każdy człowiek, ażeby podejmować i przezwyciężać wielkie wyzwania jawiące się na drodze życia. Dzięki niemu ludzkość po każdym upadku będzie mogła wciąż dźwigać się i zmartwychwstawać.

„Świat, w którym żyjemy, pisali Ojcowie Soboru – potrzebuje piękna, aby nie pogrążyć się w rozpacz. Piękno podobnie jak prawda budzi radość w ludzkich sercach i jest cennym owocem, który trwa mimo upływu czasu, tworzy więź między pokoleniami i łączy je w jednomyślnym podziwie”⁵. Piękno występuje więc w relacji z dobrem, jest poniekąd widzialnością dobra, tak jak dobro jest metafizycznym warunkiem piękna⁶.

Żyjąc i działając człowiek określa swój stosunek do prawdy i dobra. W bardzo realnym sensie można powiedzieć, że piękno jest powołaniem człowieka, zadaniem mu przez Stwórcę⁷. Bóg, zanim objawił się człowiekowi w słowach prawdy, objawił się w uniwersalnym języku stworzenia, w porządku i harmonii kosmosu, gdzie panuje pierwotny ład natury. Człowiek poszukując prawdy, żyjąc niejako w blasku jej promieniowania, zdolny jest odpowiedzieć na Boży zamysł: został stworzony na obraz i podobieństwo Boga.

Stwórca uczynił człowieka twórcą, zlecając mu troskę o świat będący właściwą przestrzenią, w której człowiek wyrażać może swoje kreatywne zdolności. Wypełnienie tego zadania to przede wszystkim kształtowanie materii własnego człowieczeństwa, a następnie twórcza władza nad otaczającym światem. Szczególnym terenem twórczości człowieka jest jego rodzina i rodzinny dom. Dom, jak wynika z tradycji sięgającej pitagorejskich przekonań, jest obszarem zespolenia wielości występującej w świecie. Dom to także archetypiczny obraz uporządkowanego kosmosu. Łacińskie *domus* (z grec. *oikos*) oznacza trwałą, mocną budowlę, mieszkanie albo miejsce gromadzenia się ludzi osiadłych. Pojęcia „dom” używa się także w sensie przenośnym, gdy mówi się o Ojczyźnie, o mieszkańcach domu, o rodzinie, pokoleniach, czy wreszcie o niebie jako wiecznym domu świętych⁸. Uprzywilejowana rola domu

³ Por. Jan Paweł II, List do artystów, s. 14.

⁴ Jan Paweł II, Świat kultury i sztuki jest powołany do budowania człowieka. Przemówienie po wysłuchaniu koncertu w teatrze „La Scala”, w: Wiara i kultura, Rzym-Lublin 1988, s. 203.

⁵ Przesłanie do artystów, 8.12.1965, AAS 58(1966), 13..

⁶ Por. Jan Paweł II, List do artystów, s. 3.

⁷ Por. tamże, s. 3.

⁸ D. Forstner, Świat symboliki chrześcijańskiej, Warszawa 1990, s. 367.

nie polega na byciu celem ludzkiej aktywności, lecz jej warunkiem i w tym sensie dom stanowi początek wszystkiego. Właśnie tutaj każdy się narodził, przeżywał swoje dzieciństwo, zdobywał swoje pierwsze rozeznanie świata, wreszcie stąd wychodził na spotkanie drugiego człowieka.

Historia i tradycja ukazują nam nieskończone bogactwo domowego świata, od początku oddanego pod opiekę *sacrum*⁹. Sakralizacja świata widzialnego, całej sfery życia codziennego domu dokonuje się przez obecność nadprzyrodzonego odniesienia do Boga. Oznacza to znalezienie w nim miejsca przeznaczonego na rozmowę z Bogiem, wspólną czy indywidualną. To także szacunek wobec siebie, właściwe obyczaje. Są sprawy w domu zakazane, bo tutaj razem przebywamy, wspieramy się, świętujemy, cierpimy, kierujemy się uznanymi zasadami. Szczególnie kultura tradycyjna ukazuje obszar domu jako świat ściśle uporządkowany, gdzie obowiązują określone reguły, kanony, sposoby zachowań¹⁰. Także najważniejsze sprawy ludzkie: życie, śmierć, narodziny, były normowane trwałymi obyczajami. Zachowując reguły człowiek uzyskiwał poczucie ładu, spokoju i harmonii za jedyną cenę – posłuszeństwa¹¹. Doskonale rozumieli to dawni twórcy, szczególnie XVII-wieczni malarze niderlandzcy. Pokazują realistyczne wnętrza domów, gdzie działo się wszystko to, co najważniejsze dla człowieka. Słynny portret małżonków Arnolfini J. van Eycka to symboliczne przedstawienie kościoła domowego, będącego uobecnieniem w życiu małżeńskim tajemnic życia, męki i śmierci Chrystusa.

Dom jest miejscem, do którego wracają we wspomnieniach ludzie oddaleni od niego w czasie i przestrzeni lub w sposób dramatyczny tego miejsca pozbawieni. Znamy wiele dzieł literackich i plastycznych będących wyrazem bólu i żalu po zaistniałej stracie. Przykłady dzieł zbudowanych wokół jakiegoś braku nawiedzającego przestrzeń domu to psalmy, treny, literatura emigracyjna, prawie cała twórczość i biografia Van Gogha i wiele innych. Są one świadectwem doniosłości rodzinnego domu w życiu człowieka¹².

Dom jest miejscem niepowtarzalnych przeżyć i formujących człowieka doświadczeń. Ojciec Święty Jan Paweł II wspominając dom rodzinny wskazuje na postać ojca: „Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Ten przykład mojego ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”¹³. Człowiek, który wchodzi w świat swoją postawą daje świadectwo o ja-

⁹ Por. E. Hałas, Intymne wartości domu, w: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 1998, s. 36.

¹⁰ Por. J. St. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 10.

¹¹ Por. tamże.

¹² Por. M. Rembierz, *Doświadczenie domu rodzinnego*, w: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 1998, s. 56-57.

¹³ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 22.

kości wewnętrznego życia domu. W „Zapiskach do autobiografii” Władysław Tatariewicz podaje bardzo ciekawą analizę rzeczywistości etycznej zbudowanej wokół znanej w pedagogice opinii, iż dzieci wychowuje się do trzech lat. Właśnie wtedy dom rodzinny ukształtował trwałą oczywistość postaw, jakie stały się własnością filozofa w całym późniejszym jego życiu. Ustosunkowując się do opinii o domowym wpajaniu przekonań i postaw autor pisze: „Nie znaczy to (...), by mię w dzieciństwie (...), postawy życiowej uczono, wystarczyło, że zajmowano tę postawę i że ją przejąłem. Wyniosłem ją z domu jako fakt i żyłem tak, jak gdyby była postawą jedyną i konieczną. (...), że to, czym jestem i co robię, jest konieczne, że po prostu nie ma tu wyboru”¹⁴.

Gniazdo rodzinne to doświadczenie miłości i nawiązanie relacji osobowych, zaczynających się w geście skierowanym ku drugiemu. Tutaj rozpoczyna się droga ku pełnemu człowieczeństwu.

Dom spełniający swą najpierwotniejszą funkcję schronienia przed niebezpieczeństwami świata zewnętrznego posiada także sens moralny – jest miejscem, gdzie żadne działanie osoby nie powinno zagrażać jej wartości. Sytuacje domowe są dla wszystkich zrozumiałe, a działania osób bliskich przewidywalne.

Dom to pierwsze doświadczenie miłości matki – owego kobiecego geniuszu, jedynego, który zabezpiecza wrażliwość na drugiego człowieka w każdej sytuacji, dlatego że jest człowiekiem i dlatego że najważniejsza jest miłość.

Tutaj realizuje się podstawowe powołanie kobiety matki, której macierzyństwo w sensie osobowo-etycznym oznacza bardzo doniosłą twórczość, od której w zasadniczej mierze zależy samo człowieczeństwo nowego człowieka. Jakże wybitna jest rola kobiety – twórczyni domowego ogniska, jeśli Bóg powierzył jej opiece człowieka¹⁵. Z owego powołania do macierzyństwa wyrasta szczególna więź między kobietą a ludzkim życiem. Więź ta musi być zapewniona w domu. Jeśli dom tej podstawowej więzi nie zapewnia, to traci on swój najgłębszy sens.

Kobieta stanowi „serce rodziny”, chroni jej jedność, jest strażniczką i opiekunką ogniska domowego. Wszystko wokół niej się porządkuje, jednoczy, harmonizuje i rozkwita. To ona jest twórczynią niepowtarzalnego klimatu, mającego swe źródło w głębi duszy ludzkiej, a objawiającego się pięknem wzajemnych relacji, otwartych, pełnych miłości, czułości, przebaczenia, obdarowania uwagą i troską o innych oraz odpowiedzialności. Właśnie kobiecie przysługuje szczególna rola w dziedzinie kształtowania kultury domu, której przedmiotem jest rozwój człowieka jako osoby w rodzinie ludzkiej. Prawidłowy rozwój osoby ludzkiej polega na nieustannym dążeniu ludzi do wewnętrznego ładu moralnego. Ten ład, to rozumne uporządkowanie celów ży-

¹⁴ W. Tatariewicz, Zapiski do autobiografii, w: Odbitka z „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” 1976, n. 2, s. 195.

¹⁵ Por. MuDi, 30.

ciowych i ich osiągnięcie stanowi w człowieku jego przynioty moralne¹⁶. Tylko osoby budują najwłaściwszą wartość domu, jako miejsca osobiście stworzonego, schronienia i ogniska własnej życiowej aktywności oraz bogactwa wzajemnych odniesień.

Z obecnością kobiety w domu wiąże się osobliwa estetyka, będąca swoistym językiem przemawiającym pięknem form, symboli i pomysłowości¹⁷. Wnętrze domu stworzone ręką kobiety stanowi jakby zwierciadło duszy jego mieszkańców, ukazując niepowtarzalną indywidualność każdego z nich. Dbalność o szczegóły, pomysłowość inspirowana zmysłem piękna i intuicyjną wrażliwością na tajemnicę sprawia, że dom pomaga znosić trudy codzienności, chroni człowieka, by nie zagubił się w mnogości rzeczy, pochłonięty różnymi działaniami aktywnego życia. Piękno będące efektem ładu i harmonijnego życia jest szczególnym wyrazem miłości i życzliwości, jaką człowiek okazuje swym najbliższymi. Właśnie miłość jest głównym motywem wszystkich starań i zabiegów mających za swój cel dobro osoby.

Troska o dobro osób najdoskonalej się wypełnia w Domu Nazaretańskim. Istotą tego Domu, Domu Jezusa, Maryi i Józefa, stanowi miłość, jaka ich łączy. Żyją Oni w relacji bezinteresownego daru. „Piękna miłość”, która jest darem osoby dla osoby, a pochodzi od Tego, który sam jest Darem i Źródłem wszelkich darów, sprawia, że każdy dom staje się miejscem piękna, harmonii, ładu i pokoju.

Agnieszka Przychodnia: Tidiness and beauty at home

Tidiness and beauty at home are the fruit of the spiritual life of its inhabitants, life that is based on the foundation of God. Home as a place which protects, shelters and provides opportunities for growth primarily means preserving a proper hierarchy of values, with its fundamental reference to a person in the first place, and then, building mutual relations of love based on truth and goodness. The specific role of a woman has to be emphasised. She is the mother, the guardian, the protector and the maker of the hearth and home, the one to whom God has entrusted man. Beauty resulting from tidiness and life of harmony is a singular expression of love and kindness shown by people to those in the closest proximity. It is love, which is the basic motive for all efforts and struggle aimed at a person's well-being.

¹⁶ Por. M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Wrocław 1985, s. 71.

¹⁷ Por. J. Guitton, *Kobieta, miłość, rodzina*, Warszawa 1978, s. 10-11.